

Sprawozdanie z seminarium „Czy i jak definicja pracy przymusowej powinna być włączona do Kodeksu Karnego?“, 6 czerwca 2019 r., INP PAN

Justyna Włodarczyk-Madejska

dr, Zakład Kryminologii, Instytut Nauk
Prawnych PAN, Instytut Wymiaru
Sprawiedliwości

ORCID: 0000-0003-0734-6293

e-mail: wlodarczyk.madejska@gmail.com

Dnia 6 czerwca 2019 r. w Instytucie Nauk Prawnych PAN odbyło się seminarium naukowe poświęcone dyskusji nad definicją pracy przymusowej i jej włączeniem do Kodeksu karnego. W seminarium wzięli udział przedstawiciele różnych grup zawodowych: naukowców z Instytutu Nauk Prawnych PAN, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Narodowego w Kijowie, przedstawiciele innych instytucji państwowych – Policji, Prokuratury Krajowej, Państwowej Inspekcji Pracy, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również przedstawiciele organizacji pozarządowych – Instytutu Praw Człowieka i Biznesu, Stowarzyszenia Interwencji Prawnej oraz Fundacji LaStrada.

Spotkanie rozpoczęli dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN i dr Małgorzata Makarska, którzy przedstawili założenia uzasadniające treść przepisu oraz potrzebę jego wprowadzenia. Jako argumenty przemawiające za wprowadzeniem definicji pracy przymusowej do Kodeksu karnego przytoczyli m.in. wyniki dotychczas przeprowadzonych badań, z których wynika, że niewielka liczba prowadzonych spraw kończy się prawomocnym skazaniem za przestępstwo handlu ludźmi do pracy przymusowej. Wprowadzenie takiej definicji – będącej zwykle częścią i dopełnieniem definicji handlu ludźmi i precyzującej jedną z form tego przestępstwa – zaleca Międzynarodowa Organizacja Pracy. Definicja zawarta w art. 2 Konwencji nr 29 MOP jest bowiem niewystarczająca i archaiczna. O niedoskonałości definicji MOP świadczy choćby fakt, że sama organizacja w swoich opracowaniach rozwija tę definicję i ją doprecyzowuje. Opracowania te nie mogą być jednak źródłem prawa. Należy zauważyć, że tylko praca przymusowa nie została precyzyjnie wyjaśniona w Kodeksie. Jeśli chodzi o inne formy handlu ludźmi, takie jak żebractwo czy prostytucja, to nie tylko są one jasne na poziomie językowym, ale również obudowane są odpowiednim orzecznictwem. Witold Klaus i Małgorzata Makarska odnieśli się również do wyroku Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r. (III KK 138/15), w którym praca przymusowa została zdefiniowana m.in. jako wprowadzenie w błąd co do warunków pracy lub życia, odebranie paszportów, potrącanie pensji, wypłacanie niższej płacy czy praca przez kilkanaście godzin dziennie. Zwrócili także uwagę na „piętrowość” definicji – czyli konieczność spełnienia dwóch pierwszych członów definicji handlu ludźmi, tj. czynności wskazanych wprost w art. 115 § 22 k.k., podejmowanych z wykorzystaniem określonych w przepisie metod. Działania takie mają na celu wykorzystanie, bez względu na zgodę pokrzywdzonego. Zaproponowana definicja ma stanowić całość, czyli w zupełny sposób ma definiować pracę przymusową. Oznacza to, że pewne czyny uznane za pracę przymusową z definicji mogą nie stanowić formy handlu ludźmi, ale wypełniać znamiona innych przestępstw,

takich jak np. przestępstwo zmuszania, oszustwo, pozbawienie wolności. W dalszej kolejności Witold Klaus i Małgorzata Makarska omówili poszczególne elementy zaprezentowanej definicji, w tym m.in. przymus, odpracowanie długu oraz inne rażące naruszenie praw pracownika. Ten ostatni element sprawia, że definicja ma charakter częściowo otwarty.

Następnie o komentarz do przedstawionej definicji zostali poproszeni eksperci i ekspertki – dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ, dr Michał Kurowski z Prokuratury Krajowej oraz Irena Dawid-Olczyk z Fundacji przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada.

Olga Sitarz zgłosiła pewne wątpliwości. Pierwsza z nich dotyczyła celu wprowadzenia definicji jako element uzupełniającego definicję handlu ludźmi. Ekspertka zaznaczyła, że jeśli założymy, iż znamy definicję przymusu, to nie ma potrzeby tworzenia definicji pracy przymusowej. Wystarczy bowiem odwołać się do źródeł tego przymusu, które definiuje zarówno orzecznictwo, jak i nauka prawa karnego. Olga Sitarz zapytała więc o potrzebę wskazywania tych źródeł także w nowo powstającej definicji. Taka konstrukcja powoduje, że definicja pracy przymusowej staje się bardzo kazuistyczna, a w takich przypadkach bardzo łatwo o lukę w prawie. Ekspertka zastanawiała się, czy tak skonstruowana definicja nie spowoduje więcej szkód, np. w sytuacji, gdy pojawi się inne źródło przymusu, niewymienione w definicji. Druga zgłoszona wątpliwość dotyczyła definiowania pracy przymusowej. Zdaniem ekspertki praca przymusowa jest trudnym do objaśnienia elementem definicji handlu ludźmi, zwłaszcza że sama definicja handlu ludźmi nie jest doskonała. Trzecia wątpliwość dotyczyła miejsca definicji w przepisie. Olga Sitarz zauważyła, że mamy do czynienia z kaskadową i wieloelementową jej budową (zachowanie człowieka, sposób działania, cel), co być może komplikuje pracę organów ścigania w zakresie dowodów. Nowy artykuł to nowe znamiona strony podmiotowej – pojawia się więc pytanie, czy trzeba je wszystkie udowodniać. Odnosząc się do wspomnianego wyroku Sądu Najwyższego, ekspertka zaznaczyła, że SN nie miał problemu z zakwalifikowaniem pewnego rodzaju zachowań jako pracy przymusowej. Zdaniem Olgi Sitarz regulacje międzynarodowe nie domagają się zdefiniowania pracy przymusowej – wystarczy, by polski ustawodawca ujął je w zakresie kryminalizacji. Ekspertka zauważyła również, że w Kodeksie karnym mamy art. 304 nawiązujący do podobnych sytuacji. W podsumowaniu prof. Sitarz stwierdziła, że obecnie mamy definicje handlu ludźmi i niewolnictwa, a kolejna – pracy przymusowej nie jest już potrzebna.

Dr Michał Kurowski zwrócił uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze, zauważył potrzebę określenia, co rozumiemy przez pojęcie pracy. Obecnie, jego zdaniem, niejasne jest, czy pojęcie to odnosi się do każdego rodzaju pracy – legalnej i nielegalnej. Po drugie, zwrócił uwagę, że jeśli mamy definiować pojęcie pracy przymusowej, to w definicji tej musi się znaleźć cel działania sprawcy. Po trzecie, odniósł się do sformułowania „inne rażące naruszenie praw pracownika”, pytając, o jakiego pracownika chodzi. Jest to pojęcie otwarte, które nadmiernie rozszerza definicję, stąd należy spróbować je dookreślić. Ekspert zauważył również, że definicja jest kazuistyczna, ale jednocześnie obejmuje te stany, których nie chcielibyśmy włączać w definicję handlu ludźmi.

Irena Dawid-Olczyk zauważyła, że pojęcie pracy powinno odnosić się do każdej jej formy, zarówno legalnej, jak i nielegalnej. Powstanie definicji pracy przymusowej, na podstawie której ludzie mogliby dochodzić sprawiedliwości, jest przedmiotem zainteresowania Fundacji La Strada. Ekspertka poinformowała, że w latach 2016–2018 liczba spraw o przestępstwo handlu ludźmi do pracy przymusowej utrzymywała się na tym samym poziomie. Obecnie mamy do czynienia z dwukrotnym wzrostem tej liczby, a to przekonuje do prowadzenia spraw i osądzania sprawców. Irena Dawid-Olczyk wskazała na trudności w prowadzeniu postępowania dowodowego przy przestępstwach transgranicznych. Problem ten nie dotyczy postępowań krajowych. Podkreśliła, że dotychczasowe praktyki sprawców są bardzo często bezkarne. Jej zdaniem w aktualnie obowiązujących przepisach istnieje luka i dopóki nie zostanie wprowadzona definicja pracy przymusowej, dopóty wiele zachowań nie będzie karanych.

W odpowiedzi na wypowiedź Ireny Dawid-Olczyk Olga Sitarz zauważyła, że Fundacja La Strada domaga się odrębnej typizacji pn. „praca przymusowa”, ale zdefiniowanie tego pojęcia nie pomoże klientom Fundacji, bo bez wystąpienia czynności sprawczych wymienionych w początkowej części art. 115 § 22 k.k. (np. werbowania) nie można mówić o handlu ludźmi. Przypomniała również, że w Kodeksie karnym mamy art. 218 § 1a dotyczący naruszania praw pracowniczych. Olga Sitarz wyjaśniła, że rozumie, iż ofiary handlu ludźmi mają szczególny status, i zasugerowała, że być może należy się zastanowić nad przyznaniem go ofiarom także innych przestępstw.

Małgorzata Makarska wyjaśniła również, że założenie było takie, by praca przymusowa była elementem definicji handlu ludźmi, nie zaś przedmiotem definicji w odrębnym przepisie.

Ostatnim punktem spotkania była dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele różnych grup zawodowych. Przedstawiciel Departamentu Legalności Zatrudnienia Głównego Inspektoratu Pracy Państwowej Inspekcji Pracy mówił o problemach kwalifikowania spraw dotyczących pracy przymusowej jako przestępstwa handlu ludźmi. Podkreślił, że być może dzięki definicji pracy przymusowej łatwiej będzie ujawniać ofiary i powiadamiać organy ścigania. Obecnie, mimo prowadzonych szkoleń, prawidłowa identyfikacja pracy przymusowej sprawia kłopoty. Jak mówił ekspert, czasem łatwiej „założyć klapki na oczy” i nie patrzeć na sprawę szerzej. Dlatego też definicja pracy przymusowej będzie wartościowa – pozwoli na lepsze rozumienie i kwalifikowanie poszczególnych zdarzeń. Olga Sitarz zapytała, czy definicja pracy przymusowej musi znaleźć się w Kodeksie karnym, czy też można ją zamieścić w innych aktach prawnych, np. związanych z legalnością pracy. Zasugerowała, że być może wystarczyłoby umieścić taką definicję w materiałach opracowywanych na potrzeby organów ścigania czy podmiotów prowadzących działania kontrolne. Ekspertka podkreśliła, że to, co jest zapisane w Kodeksie karnym, podlega udowodnieniu, a to stanowi jednak problem.

W odpowiedzi na propozycję przeniesienia definicji pracy przymusowej np. do materiałów pomocniczych dla organów ścigania Irena Dawid-Olczyk zauważyła, że osoby dokonujące przesłuchania posługują się Kodeksem, a z dodatkowymi materiałami nie każdy się zapoznaje i nie do wszystkich takie materiały docierają. Jej zdaniem definicja powinna ułatwić sprawę i identyfikację osobom prowadzącym postępowanie. Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy. Podkreślił on, że zamieszczenie definicji pracy przymusowej w innej ustawie nie wypełni celu, jakim jest ukaranie sprawców tego procederu, a w tego rodzaju przestępstwach o sankcji należy pamiętać. Olga Sitarz zaproponowała, by definicję pracy przymusowej zamieścić na przykład w Kodeksie pracy. Wówczas Kodeks karny mógłby odwoływać się do tej definicji, ale uregulowanej w innym akcie prawnym. Zdaniem Olgi Sitarz Kodeks karny niekoniecznie jest miejscem tylko do definiowania. Definicja ma pomagać w identyfikacji ofiar i w pracy organów ścigania, a w tym rozumieniu nie musi być zamieszczona w Kodeksie karnym, bo przysporzy to wielu problemów. Dr Łukasz Wieczorek z Uniwersytetu Warszawskiego zaproponował, by zmiany zmierzały do wprowadzenia odrębnego przestępstwa polegającego na zmuszaniu człowieka do pracy. Zauważył, że ustawodawstwa innych krajów nie ograniczają definicji pracy przymusowej do ram definicyjnych handlu ludźmi. Zaproponował również, że należałoby zbadać opinie praktyków. W dyskusji padały również pytania o to, jak należy traktować osoby, które nie są pracownikami w rozumieniu Kodeksu pracy. Pojawiła się także propozycja utworzenia odrębnej ustawy o handlu ludźmi.

Podsumowując, Małgorzata Makarska podkreśliła postulat, by omawiane zjawiska były od razu traktowane jako handel ludźmi. Wtedy bowiem inaczej prowadzi się postępowanie dowodowe. Wprowadzenie odrębnego przestępstwa spowoduje zmniejszenie rozpoznawalności i ograniczenie czynu tylko do pracy przymusowej. Przytoczyła wyniki badań przeprowadzonych wśród sędziów, z których wynika, że w praktyce sędziowie radzili sobie z definiowaniem pracy przymusowej jako handlu ludźmi, ale twierdzili, że w trakcie rozpatrywania sprawy takiej definicji im brakowało i był to dla nich problem. Podkreśliła również, że zapisy Kodeksu karnego stanowią dla funkcjonariuszy swoisty „dekalog”. Małgorzata Makarska zaznaczyła też, że nie ma wątpliwości, co to jest „praca” i jak należy ją rozumieć w zaprezentowanej definicji. Witold Klaus w ramach podsumowania poinformował, że kwestie, które zostały podniesione na seminarium, były dyskutowane przez zespół pracujący nad definicją. Zgodził się również, że nie ma potrzeby definiowania pracy

ani usług, które też są częścią omawianej definicji i zdają się rozwiązywać wiele problemów, które uczestnicy seminarium podnosili w kontekście konieczności definicji terminu „praca”. Konstrukcja odrębnego przepisu oddzielającego definicję pracy przymusowej od handlu ludźmi, jego zdaniem, będzie rodziła pytanie o to, jaka jest relacja tych dwóch definicji. Z kolei przeniesienie definicji do innej ustawy niczego nie zmieni. Zamieszczenie jej w Kodeksie karnym daje większą szansę, że będzie zauważana. Konkludując, Witold Klaus powiedział, że jeśli takie rozwiązanie może pomóc pokrzywdzonym w dotarciu do sprawiedliwości, to cel utworzenia definicji zostanie osiągnięty.